

FBI zbadało powiązania Trumpa z rządem Rosji

5 listopada 2016

Ataki wymierzone w Hillary Clinton nie ustają. Kandydatka na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest w bardzo poważnych tarapatach i kto wie, czy Donald Trump, oczywiście gdy osiągnie zwycięstwo, nie podejmie działań, mających na celu zamknięcie jej w więzieniu. Z drugiej strony Trump, jak twierdzą śledczy FBI, jest czysty, co z pewnością wpłynie pozytywnie na jego popularność.

Podczas gdy agencja FBI postanawia wznowić dochodzenie przeciwko Hillary Clinton w związku z aferą mailową, śledztwo w sprawie rzekomych powiązań Donalda Trumpa i jego otoczenia z Rosją nie wykazało niczego konkretnego. Zwolennicy Clinton, w tym niektóre media, często nazywają Trumpa „kukiełką Putina”. W rzeczywistości, FBI nie posiada żadnych dowodów, wskazujących na jakiekolwiek powiązania kandydata na prezydenta USA z rosyjskimi bankierami czy rządem.

Agencja stwierdza również, że nie ma dowodów na to, iż Rosja próbuje wpłynąć na przebieg wyborów prezydenckich, choć Trump faktycznie jest prorosyjski. Śledczy są przekonani, że rząd w Moskwie chce raczej zaburzyć integralność systemu politycznego w USA i podważyć pozycję tego państwa na świecie.

Wielu agentów FBI, jak piszą media, popiera Trumpa i jest niezadowolonych z tego powodu, że śledztwo przeciwko Clinton zostało wcześniej zawieszone. Widać ogólną niechęć do skorumpowanej kandydatki na prezydenta. Już za kilka dni, tj. 8 listopada, odbędą się wybory i przekonamy się kto będzie rządził państwem, które angażuje się militarnie i wpływa na politykę innych krajów niemal na całym świecie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Nytimes.com](http://nytimes.com), [Theguardian.com](http://theguardian.com)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl